



List nadany został w Grudziądzu, gdzie mieszkała jego matka, do Stalagu XB w Sandbostel datowany jest na 9.9.1943. Skan pokazujący obie strony cienkiego bibułkowego formularza trudno mi odcyfrować, nie wszystko rozumiem, zwłaszcza że oryginał był pisany - zgodnie z poleceniem władz niemieckich - ołówkiem, i nawet "podciągnięcie" kontrastu w komputerze nie uczyniło go stuprocentowo czytelnym (papierowy oryginał był jeszcze mniej czytelny, zresztą jak wszystkie obozowe pamiątki po Ojcu oddałem go do Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Opolu-Łambinowicach). A do tego list pisany jest ze skrótami, jak na przykład na samym początku: "Za liścik z 15go z.m. najserd. Ci dziękuję", co oczywiście nie wywołuje problemów, gorzej jest trochę dalej albo na zagięciach arkusza papieru.

Nota bene to jedno zdanie wskazuje, że w sumie korespondencja była względnie częsta i regularna, skoro 9 września matka komunikuje synowi, że dostała list z 15 zeszłego miesiąca, czyli sprzed około trzech tygodni.

opis: Juliusz Zieliński